



Tomasz Kiejstut Dąbrowski złożył skargę na GKW w Iławie. Przeczytaj zarzuty i wyjaśnienia

data aktualizacji: 2014.10.21



Kandydat na burmistrza Iławy, Tomasz Kiejstut Dąbrowski, złożył skargę na Gminną Komisję Wyborczą w Iławie, której zarzuca poważne naruszenie kodeksu wyborczego. O wyjaśnienia w sprawie zwróciliśmy się do Sekretarza Gminy, Boguława Wylota. Rozmawialiśmy również telefonicznie z przedstawicielem Komisarza Wyborczego w Elblągu, do którego pismo jest adresowane. Wiemy już, jaka decyzja zapadnie w sprawie.

OD POCZĄTKU...

Tomasz Kiejstut Dąbrowski, kandydat na burmistrza Iławy, pełniący również funkcję pełnomocnika wyborczego Komitetu Wyborczego Wyborców Nowa Prawica Powiatu Iławskiego, w piątek, 17 października, odwiedził wszystkie gminne i miejskie komisje wyborcze w powiecie iławskim w celu

rejestracji członków Obwodowych Komisji Wyborczych. Jak mówi, spośród wszystkich komisji tylko jedna, Gminna Komisja Wyborcza w Iławie, przyznała sobie prawo do wcześniejszego zamknięcia.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami gminne i miejskie komisje wyborcze mają ustawowy obowiązek dyżurować wspomnianego dnia do godziny 24:00 i jest to obowiązek, który nie jest uzależniony od tego, czy wszystkie uprawnione komitety dokonały już zgłoszenia swoich kandydatów na wójtów, burmistrzów czy prezydentów, czy też nie - czytamy w piśmie Tomasza Dąbrowskiego do Komisarza Wyborczego w Elblągu. - Podjąłem pierwszą próbę dostania się do GKW w Iławie wspomnianego dnia o godzinie 19:30. Mimo wyraźnie umieszczonej informacji w gablotce przed urzędem, a także potwierdzeniu jej na stronach BIP, że komisja urzęduje tego dnia do północy, zastałem budynek zamknięty na głucho, bez możliwości dostania się do niego z żadnej strony [...], alarmy [były] włączone. Ponownie podjąłem próbę dostania się do GKW o godzinie 22:00. Przedstawicielka lokalnej prasy i policja potwierdzą [...], że GKW istotnie było niedostępne dla obywateli mimo, że miało taki obowiązek. [...] Rodzi to pytanie o kompetencje iławskiej Gminnej Komisji Wyborczej oraz jej bezstronność.

We wspomnianym piśmie Tomasz Dąbrowski wnosi również m.in. o odwołanie z funkcji przewodniczącego GKW w Iławie, Zbigniewa Adamskiego oraz jego zastępcy, Romana Piękosy w związku z niedopełnieniem przez nich obowiązków.

O komentarz w sprawie zwróciliśmy się do Sekretarza Gminy, Bogusława Wylota, który już na początku rozmowy zaznaczył, że sprawa jest mu dobrze znana i że zajmował się jej wyjaśnianiem już poprzedniego dnia. Nasz rozmówca przyznał, że rzeczywiście 17 października GKW w Iławie pełniła tylko dyżur telefoniczny, a po godzinie 15:15, czyli po zakończeniu godzin urzędowania, była zamknięta, jednak argumentował, że jest to zgodne z obowiązującymi przepisami wyborczymi.

- Nie było powodu, dla którego Gminna Komisja Wyborcza w Iławie miałaby być otwarta do późnych godzin nocnych w dniu 17 października, ponieważ wszystkie komitety wyborcze, które miały prawo zgłosić kandydatów na wójta, już to uczyniły. Zarówno Komitet Wyborczy PSL, jak i Komitet Wyborczy Wyborców Wspólna Gmina, zgłosiły kandydatów na wójtów do 8 października. Żadne inne komitety wyborcze nie miały do tego prawa, ponieważ nie spełniły ustawowego warunku zgłoszenia kandydatów na radnych przynajmniej w połowie okręgów - wyjaśniał w rozmowie telefonicznej z redakcją portalu infoilawa.pl Bogusław Wylot. - Natomiast jeżeli chodzi o zgłaszanie kandydatów do Okręgowych Komisji Wyborczych, to według obowiązujących przepisów należało je zgłaszać do Wójta Gminy Iława, a nie do Gminnej Komisji Wyborczej. My nie mieliśmy ani obowiązku, ani prawa ich przyjmowania. Nasze postępowanie było logiczne, sensowne i zgodne z przepisami, a wszelkie procedury zostały zachowane. GKW w Iławie spełniło już swoje zadanie, całodziennie dyżurowanie w dniu 17 października byłoby bezcelowe i nonsensowne - zakończył Bogusław Wylot, który podczas rozmowy przyznał jednak, że na tablicy ogłoszeń tego dnia znalazła się informacja o godzinach dyżurowania iławskiej GKW, która była nieprecyzyjna.

ELBLĄG JUŻ WIE

By sprawę ostatecznie wyjaśnić, postanowiliśmy zadzwonić również do Komisarza Wyborczego w Elblągu, do którego pismo jest adresowane. Rozmawialiśmy telefonicznie z Adamem Okrucieńskim, dyrektorem Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Elblągu. Sprawa musiała chyba wzbudzić zainteresowanie w Elblągu, bo, mimo że skarga wpłynęła dziś (21 października), to nasz rozmówca już dobrze się orientował w sprawie i przedstawił swoje stanowisko.

- Wszystkie podmioty, które miały prawo zgłosić kandydata na wójta, już to zrobiły, natomiast listy kandydatów do Okręgowych Komisji Wyborczych należało składać do wójta - wyjaśnił zwięźle nasz rozmówca. - Choć ustawowy termin na rozpatrzenie skargi wynosi 31 dni, to oczywiście odpowiemy

zainteresowanemu bezwzględnie - dodał Adam Okrucieński.

Spodziewać się więc należy tego, że Komisarz Wyborczy w Elblągu nie przychylił się do skargi Tomasza Dąbrowskiego.

A STYL?

Odyseja, jak sam ją nazywa, Tomasza Dąbrowskiego po drogach i bezdrożach powiatu iławskiego, zaowocowała nie tylko sporem o wyborcze przepisy. Na swoim blogu Dąbrowski nie szczędzi członkom innej Gminnej Komisji Wyborczej (w Suszu) gorzkich słów dotyczących braku profesjonalizmu i elementarnej życzliwości. Tak pisze na blogu kandydat na burmistrza Iławy w charakterystycznym dla siebie stylu: "Twarze pełne pychy i złości. Nakazuje głupi ustawodawca im dyżurować w piątkowy wieczór, w który zwyczajowo winno się pić wódkę z przyjaciółmi. Napataczam się ja. Jest na kim wyładować frustrację. Niczego nie załatwiam, nawet potwierdzenia odmowy przyjęcia. Nie otrzymuję odpowiedzi na pytania, po co oni tam siedzą, dlaczego zamiast profesjonalnej obsługi dostaję wiązanek połajanek i impertynencji. Zero życzliwości. Tylko buta."

To już jednak odrębny temat.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51379-tomasz-kiejstut-dabrowski-zlozyl-skarge-na-gkw-w-ilawie-przeczytaj-zarzut-y-i-wyjasnienia>